

...go o siebie. Gorzenia  
 niewybredna sensar  
 ta aureola wąpliwej  
 ... "Motory" o  
 ... demagogii  
 Zegadłowic

**KONFISKATA „MOTORÓW” PRZED SADEM. W.  
 poniedziałek przed sądem okr. w Krakowie odbędzie  
 ale rozprawa o konfiskacie „Motorów” Zegadłowicza.  
 Rozprawa ta budzi zrozumięcia sensacje w sferach  
 literackich. Autora zastępuje przed sądem b. poseł  
 adw. Putek.**

...wa książka B...  
 ... została skrytyk...  
 ... wyliczu w oficyny...  
 ... (tylko egzemplar...  
 ... iel, którzy ją zam...  
 ... (in. Powsze...  
 ... d ogłoszone...  
 ... garstkich.  
 ... Narazie...  
 ... w sferach literack...  
 ... konfiskaty...  
 ... (albo...  
 ... książki i powody...  
 ... jeżeli się...  
 ... względnie dwój...  
 ... wzyw...  
 ... nowem Zegadłowic...  
 ... zycie i formie...  
 ... książki, jedne...  
 ... niostą, gdyż...  
 ... problemów społecznych

# KULISY SKANDALU LITERACKIEGO

## RZECZ O MOTORACH ZEGADŁOWICZA



### Przy drzwiach zamkniętych zatwierdzono konfiskatę „Motorów”

W poniedziałek przed sądem okr. w Krakowie toczyła się sprawa o konfiskatę książki Emila Zegadłowicza p. t. „Motory”. Rozprawa ta wzbudziła duże zainteresowanie w sferach literackich. „Motory” Zegadłowicza skonfiskowane zostały w całości przez sąd grodzki w Krakowie, dnia 20 listopada 1937. Od decyzji

Wnioskowi sprzeciwił się adw. Putek, Sąd po naradzie zarządził tajemność rozprawy i polecił opróżnić salę z publiczności. Na wniosek adw. Putek, pozostali na sali prócz stron, dwaj jego mężowie z zulfania.  
 Po dwugodzinnej rozprawie, trybunał ogłosił postanowienie zatwierdzające w całej rozciągłości konfiskatę „Motorów” z ilustracjami.

**Zatwierdzona konfiskata „Motorów” Zegadłowicza**

W Krakowie odbyła się rozprawa o konfiskacie jego ostatniego utworu p. t. „Motory”, a która to konfiskata zarządził w listopadzie ub. r. Sąd grodzki w Krakowie. Na wniosek adw. Putek, pozostali na sali prócz stron, dwaj jego mężowie z zulfania.  
 Po dwugodzinnej rozprawie, trybunał ogłosił postanowienie zatwierdzające w całej rozciągłości konfiskatę „Motorów” z ilustracjami.

### Konfiskata „Motorów” przed sądem

Jak się dowiadujemy, dnia 8 stycznia 1938 r. odbędzie się przed sądem krakowskim rozprawa w związku z konfiskatą ostatniej książki Emila Zegadłowicza „Motory”.

## Sąd zatwierdził w całości konfiskatę „Motorów”

...kulturalnego.  
 ...kami Zechowald...  
 ...Pękanej szacie...  
 ...wana. K...  
 ...książka (800...  
 ...Konfisk...  
 ...dobno or...  
 ...si...  
 ...je nadzweyoni...  
 ...kulturowi...  
 ...prek...



BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
AKADEMII ŚWIĘTOKRZYSKIEJ  
im. Jana Kochanowskiego  
w Kielcach

**KULISY SKANDALU LITERACKIEGO**  
RZECZ O *MOTORACH* ZEGADŁOWICZA

Wystawa ze zbiorów  
Biblioteki Głównej Akademii Świętokrzyskiej  
Muzeum Emila Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym  
oraz  
prywatnych zbiorów  
Rodziny Pisarza i pani Marianny Żechowskiej

Kielce 2005



Scenariusz wystawy i opracowanie katalogu: Jolanta Drażyk

Serdeczne podziękowania kierujemy do Pań  
Atessy Zegadłowicz - Rudel i Marianny Żechowskiej  
za udostępnienie nam swoich zbiorów  
oraz  
do Pana dra Mirosława Wójcika za inspirację i pomoc  
w zorganizowaniu wystawy



348669 BG

ISBN 83-907256-9-X

Biblioteka Główna Akademii Świętokrzyskiej  
im. Jana Kochanowskiego  
25-509 Kielce, ul. Leśna 16  
<http://www.kielce.pl/bg>

Przygotowanie do druku, druk i oprawa  
„MEDIATEKA”  
25-018 Kielce, ul. Żytnia 24/2  
tel./fax (+4841) 344 63 79  
<http://www.mediateka.com.pl>



Wystawa przygotowana w Galerii Akademickiej przez Oddział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej Akademii Świętokrzyskiej nosi intrygujący tytuł „Kulisy skandalu literackiego. Rzecz o *Motorach* Zegadłowicza”. Prezentowane są na niej między innymi materiały, które, jak zauważa dr Mirosław Wójcik, „zgodnie z okrutną logiką bezdusznych dziejów - nie powinny istnieć”. A jednak istnieją, cudem ocalały i teraz po latach, po raz pierwszy mogą ujrzeć światło dzienne, wyjęte i „odkurzone” z zakamarków archiwum domowego Emila Zegadłowicza.

Te różnorodne materiały: listy, dokumenty, fotografie, rysunki pozwalają odtworzyć atmosferę, w jakiej powstawała powieść *Motory*, powieść, która wywołała prawdziwy skandal literacki i obyczajowy. Prokuratorskie oskarżenie zarzucało autorowi powieści, że na kartkach swojego dzieła wyszydza państwo i naród polski, jego historię, przedstawia wszystko, co polskie w jak najgorszym świetle. Zarzucano także Zegadłowiczowi szerzenie pornografii. Chodziło tutaj nie tylko o treść, ale również o rysunki ilustrujące książkę, których autorem był młody artysta malarz Stefan Żechowski. Śmiałe sceny miłosne przedstawione przez Żechowskiego jednych zachwyciły, innych oburzały.

Czy obecnie powstałe blisko siedemdziesiąt lat temu dzieło może jeszcze zaciekawiać i prowokować? Przekonamy się najlepiej o tym, zwiedzając wystawę.

Henryk Suchojad  
Dyrektor Biblioteki Głównej  
Akademii Świętokrzyskiej  
w Kielcach

## *Habent sua fata libelli...*

Myśląc o *Motorach* Emila Zegadłowicza trudno chyba o celniejszą sentencję. A przecież możemy dodać do niej kolejną i równie trafną maksymę: *Habent sua fata imagines...*

*Motory*, jedna z najgłośniejszych powieści dwudziestolecia międzywojennego, to książka niezwykła z wielu powodów. Na jej sławę złożyła się tyleż śmiała obyczajowo fabuła, co i atmosfera skandalu wokół osoby pisarza. Tyleż prowokowały słowa Zegadłowicza, co i rysunki Żechowskiego. Wśród czytelników *Motorów* jedni zachwycali się książką i w entuzjastycznych listach pisanych do Zegadłowicza gratulowali pisarzowi talentu i odwagi. Innych natomiast książka gorszyła i obrażała. Ci ruszyli wspólnym frontem przeciwko samotnikowi z Gorzenia, poruszając w oskarżycielskiej nagonce jeśli jeszcze nie niebo i ziemię, to już władze duchowne i sądowe II Rzeczypospolitej Polskiej. Na siwą głowę Zegadłowicza posypały się i anatemy biskupie, i wyroki kuratorskie...

Dziś, po ponad sześćdziesięciu latach, jakie minęły od tego czasu, moglibyśmy chyba tylko pragnąć w naszym ułatwionym świecie ułatwionej kultury masowej, podobnie namiętnych recepcji dzieła artystycznego. Dyskusji nad sztuką słowa powieści, nad wirtuozerią kreski komentujących ją plastycznie rysunków. I chciałoby się powiedzieć, że to już historia, że odszedł na zawsze ów świat wraz ze zmarłym przedwcześnie Zegadłowiczem, wraz ze zgonem Ruzamskiego i Żechowskiego. Historia książek często jest jednak dużo dłuższa niż nam się to może wydawać...

W pracy nad opracowaniem korespondencji wzajemnej pisarza i artystów, w czasie wielogodzinnych rozmów z żyjącymi do dziś bohaterami tych listów, podczas podróży do miejsc, w których powstawała moja książka prezentująca korespondencję współtwórców *Motorów*, mogłem przekonać się wielokrotnie, że świat poczęty z przyjaźni wielkich indywidualności istnieje nadal, że do dziś nie wygasły emocje, które wówczas ożywiały myśli i pióra korespondentów, że trwają one nadal, tak jak trwa nadal Kamienny Dom Emila Zegadłowicza i skromne domostwo Stefana Żechowskiego, jak trwają do dziś wydrukowane w pamiętnym roku 1937 egzemplarze *Motorów* i wiszące - jak kiedyś - w dworku Zegadłowicza urzekające fotograficzną precyzją i oryginalnością wyobraźni ołówkowe rysunki. Niezmałony upływem czasu świat ten istnieje nadal w pamięci krewnych zarówno pisarza z Gorzenia Górnego, jak i rysownika z Książa Wielkiego. Dzięki bogactwu szczegółów, jakie przechowały listy, dzięki pasji, jaka towarzyszyła powstawaniu tej korespondencji, dzięki wyobraźni artystów wreszcie, możemy i my, współcześni, zwiedzać ów świat powstały nagle z kart wyciągniętych z zaccisa archiwów na światło dzienne. I my możemy - choć w części - uczestniczyć w tej jakże wyjątkowej przygodzie intelektualnej, jaka przytrafiła się polskiej literaturze u kresu dwudziestolecia międzywojennego.

W czerwcu 1943 roku, z dna wojennego piekła, Stefan Żechowski pisał z rozpaczą o pozostawionych w Gorzeniu Górnym ilustracjach do *Motorów*: „To wszystko, co było w Gorzeniu, zapewne przepadło, a co w ogóle ocaleje, Bóg jeden raczy wiedzieć. Ale tu brak pewności nie wpływa na zaniechanie pracy. Co ma kto nakazane do spełnienia, musi bez względu na wszystko wypełnić”.



Czytając te słowa warto sobie uświadomić, iż wystawa zorganizowana dzięki staraniom Biblioteki Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, prezentuje eksponaty, które - zgodnie z okrutną logiką bezdusznych dziejów - nie powinny istnieć. Nie powinny, bowiem dla ich unicestwienia zaangażowano potężne siły ludzkie, do dzieła ich zniszczenia zaprzęgnięto zarówno prawo, jak i bezprawie. Nie powinny przecież istnieć *Motory*, które w 1937 roku ukryto przed oczami czytelników wyrokiem prokuratorskim, a wydrukowane egzemplarze książki zniszczono. Ilustracje Żechowskiego powinny podzielić los zrabowanych przez hitlerowców dzieł sztuki gromadzonych przez Zegadłowicza albo powinny zostać spalone wraz z innymi papierami, którymi stacjonujący w dworze pisarza radzieccy żołnierze podtrzymywali ogień w palenisku. Listy Żechowskiego i Zegadłowicza powinien strawić ten sam ogień, który sąsiedzi genialnego rysownika podłożyli pod jego dom w Książu Wielkim w 1953 roku. A jednak wspólne osiągnięcie Zegadłowicza, Żechowskiego i Ruzamskiego ominął okrutny los. Niepojęta anomalia historyczna ocaliła to, co najbardziej kruche i bezbronne. Oglądając dziś te namacalne realne dowody istnienia zaświatów sztuki, gdzie każdy wysiłek twórczy, każda szlachetna myśl znajduje swoją nagrodę, pamiętajmy o walce Stefana Żechowskiego toczonej uporczywie i wytrwale ze wszystkimi i wszystkimi, którzy byli wrogami ocalenia wspaniałych obrazów jego wyobraźni.

Mirosław Wójcik  
Kielce, 10 kwietnia 2005 roku



## WSPOMNIENIA

Mój ojciec, jako znany pisarz cieszący się dużą popularnością, otrzymywał wiele listów. Starał się na każdy odpisywać, lecz najczęściej kończyło się to na krótkiej wymianie myśli. Zdarzało się jednak, że list był bardzo ciekawy - wówczas Tatusz odpisywał szerzej i nawiązywała się ożywiona korespondencja. Tak właśnie było z Marianem Ruzamskim, malarzem mieszkającym w Tarnobrzegu.

Tatusz zwierzył się panu Marianowi, że pisze powieść i poszukuje ilustratora. Ruzamski polecił Stefana Żechowskiego. Tatusz, pisząc powieść - chodzi tu o *Motory* - przesyłał kolejne fragmenty do Tarnobrzega. Ruzamski odsyłał je Żechowskiemu, a ten ilustrował. Pierwsze rysunki, jakie zostały przesłane do Gorzenia, zachwyciły nas. Polecony młody rysownik okazał się wybitnym artystą - człowiekiem o wspaniałej wyobraźni i nieprawdopodobnej wręcz technice operowania światłowocem. Z wielkim zainteresowaniem czekaliśmy na dalsze przesyłki.

Rodzice moi, oczywiście, serdecznie zapraszali do Gorzenia i Ruzamskiego, i Żechowskiego. Wreszcie w styczniu 1937 roku Żechowski zapowiedział swój przyjazd, a na kartce pocztowej narysował swą sylwetkę. Nie musiał tego robić, Wadowice to było małe miasteczko i z widzenia znało się prawie wszystkich. Tatusz często wysyłał mnie po kogoś na dworzec do Wadowic. Wśród wysiadających bardzo łatwo można było rozpoznać kogoś przybywającego z zewnątrz. Po Stefana Żechowskiego poszłam na dworzec z przebywającym wówczas u nas Józefem Stożkiem. Żechowskiego rozpoznaliśmy z daleka. Tego dnia był siarczysty mróz - śnieg skrzypiał pod nogami, wieczór był jasny, księżyc w pełni oświetlał drogę. Nie rozmawialiśmy wiele, dziarsko krocząc, aby jak najszybciej dojść do domu. Przy bliższym poznaniu Żechowski okazał się bardzo sympatycznym, skromnym i nieśmiałym człowiekiem. Był też bardzo pracowity i zawsze po jego wyjeździe Tatusz znajdował w szufladzie stołu rysunki pozostawione w rewanżu za gościnę, choć, oczywiście, nikt od niego tego nie oczekiwał. Przyjeżdżał do nas dość często czasem na dłużej, czasem na krócej. Mieszkał zawsze w pokoju niebieskim - był to rodzaj salonu, ale mógł tam znaleźć dobre warunki do pracy. Pokój niebieski przylegał do pracowni mojego Tatusia, mieli więc ze sobą doskonały kontakt. Z pokoju niebieskiego schody prowadziły do biblioteki; mógł zatem Stefan korzystać z książek i albumów. Latem tegoż 1937 roku odwiedził Gorzeń Marian Ruzamski. Przebywał u nas kilka tygodni i była to jego jedyna wizyta w Gorzeniu, natomiast Żechowski przyjeżdżał nadal w następnych latach. Wybuch wojny położył kres wszelkim kontaktom.

Rysunki Stefana Żechowskiego jakimś cudem ocalały z wojennej pożogi. Rozramowane, włożone do teczki wepchniętej gdzieś za szafę, przetrwały. Niemcy w czasie wojny wywieźli z naszego domu ogromną część zgromadzonych przez moich rodziców cennych dzieł sztuki i książek. Parę razy stacjonowało w naszym domu wojsko - to niemieckie, to rosyjskie. Tak więc to, co ocalało - ocalało cudem. Mój syn, Adam, trafił kiedyś na teczkę z rysunkami Żechowskiego - oczarowały go. Powiedział do mnie: „Mamo, te prace nie mogą leżeć w tece - musimy je oprawić i powiesić, aby każdy, kto przybywa do Gorzenia, mógł je podziwiać”. Nie bez trudu udało się jednak zrealizować plany Adama.

W 1968 roku napisałam do Żechowskiego. Zaprosiłam go na uroczystości mające się odbyć w Wadowicach i Gorzeniu z okazji odsłonięcia pomnika mojego ojca. Twórcą tego pomnika jest wadowiczaniec, Franciszek Suknarowski. Pomnik stanął przy ulicy Adama Mickiewicza, przed gimnazjum, do którego uczęszczał przed laty mój rodzic, a w następnym pokoleniu przyszedł Ojciec Święty, Karol Wojtyła. Cóż to była za radość, gdy wśród zebranych przed gimnazjum gości zobaczyłam Stefana Żechowskiego. Nie zmienił się zupełnie - może tylko czupryna była trochę mniej bujna. Stefan sądził, że jego prace zaginęły w czasie wojny. Już w liście doniosłam mu, że ocalały i że pokój balkonowy w gorzeńskim dworze jest poświęcony jego twórczości. Teraz Stefan cieszył się wielce, że raz jeszcze, po latach, będzie mógł obejrzeć swoje prace. Od tego czasu odwiedzał nas często, przyjeżdżał na parę dni. Chodziliśmy wspólnie nad Skawę, na Grodzisko. To są dla mnie bardzo wzruszające wspomnienia.

Stefan zawsze prosił o klucze do Muzeum i szedł sam, aby spokojnie, bez asysty, pobyć ze swoimi rysunkami. Bywał na różnych uroczystościach rocznicowych, a po nich na długich posiadach przeciągających się czasami do białego rana. Te posiadki odbywały się w pokoju ojca, tj. Tytusa. Paliliśmy wielkimi polanami w kominku i toczyliśmy ciekawe dysputy, wspominając dawne dni. Zawsze zbierała się spora gromada znajomych oraz młodych ludzi, kolegów Adama. Każdy pragnął poznać Żechowskiego i posłuchać jego ciekawych wypowiedzi. Stefan mówił cicho, spokojnie, ale bardzo interesująco. Wypowiadał swe poglądy na sztukę, mówił o poezji, o książkach. Pisarzem najbardziej lubianym przez Żecha - jak skrótowo nazywaliśmy Stefana - był Dostojewski. Portret Dostojewskiego wykonany przez Żecha do dziś jest eksponowany w Muzeum Emila Żegadłowicza w Gorzeniu Górnym.

Dziś, kiedy dzieła plastyczne Stefana i jego listy eksponowane są na wystawie zorganizowanej przez Akademię Świętokrzyską w Kielcach, moje wspomnienia ożywają ze szczególną siłą. Cieszę się, że kolejne pokolenia mogą obcować z twórcami wyjątkowej wyobraźni artystycznej Stefana, że kolejne osoby będą mogły przeżyć spotkanie ze wspaniałą sztuką i wielką osobowością prawdziwego artysty.

Atessa Żegadłowicz-Rudel  
Gorzeń Górny, 10 kwietnia 2005 roku

Poprzez „Motory” Stefan Żechowski związał się z Emilem Żegadłowiczem. Jego dorobek twórczy stanowi wielki wkład dla literatury polskiej.

Dom Emila Żegadłowicza był domem otwartym. W okresie międzywojennym zbierała się w nim współczesna bohema literacka i właśnie te spotkania ukształtowały i ukierunkowały twórczość Stefana Żechowskiego.

Cieszę się ogromnie, że Pan Mirosław Wójcik odkrywa Emila Żegadłowicza z taką wyrazistością i zaangażowaniem, jakiej potrzeba by na nowo - z większą siłą intelektualnego odbioru - zagłębiać się w literaturze i poezji wielkiego przyjaciela mojego męża Stefana Żechowskiego.

Marianna Żechowska  
Książ Wielki, 4 kwiecień 2005 r.



## DZIEJE POWIEŚCI *MOTORY* - KALENDARIUM

### ROK 1934

28 stycznia - Emil Zegadłowicz na jedenastu kartkach rękopisu notuje pierwsze pomysły do powieści *Motory*.

### ROK 1935

24 kwietnia - Zegadłowicz rozpoczyna prace nad powieścią *Motory*.

Lipiec - pisarz kończy prace nad pierwszą redakcją powieści.

### ROK 1936

21 kwietnia - powstają pierwsze strony rękopisu nowej redakcji powieści.

29 maja - Zegadłowicz pracując po piętnaście godzin na dobę kończy „pierwszy rzut tej książki”, której wstępny tytuł brzmi: *Muzy na schodach*. Jak pisze sam autor w liście do artysty malarza Mariana Ruzamskiego, jest to: „Rzecz [...] okropna, szargająca wszystkie świętości, bezczelna i pornograficzna ...”.

Czerwiec - Zegadłowicz ustala ostateczny tytuł powieści na *Motory*.

26 lipca - pisarz kończy zasadniczą redakcję tekstu powieści.

Lipiec - Zegadłowicz prowadzi pierwsze rozmowy w sprawie wydania tej książki.

27 lipca - Zegadłowicz proponuje Ruzamskiemu przygotowanie ilustracji zdobiącej okładkę.

1 sierpnia - Ruzamski występuje z pisemną propozycją, aby wykonawcą okładki i ilustratorem książek Zegadłowicza był młody artysta malarz Stefan Żechowski.

10 sierpnia - Zegadłowicz zgadza się, aby Żechowski wykonał okładkę. W liście informuje Ruzamskiego, że *Motory* już niepokoją cenzurę.

30 sierpnia - Zegadłowicz rozmawia z wydawcą Szymonem Seidenem i Karolem Podgórczykiem, dyrektorem Drukarni Przemysłowej w Krakowie, zapadają ustalenia: wydanie subskrypcyjne, ilustrowane, luksusowe, a więc co za tym idzie drogie.

31 sierpnia - Zegadłowicz listownie składa na ręce Ruzamskiego ofertę dla Żechowskiego na wykonanie 20 - 30 ilustracji ołówkowych do *Motorów*.

5 września - Zegadłowicz przesyła Ruzamskiemu trzy fragmenty *Motorów*, aby obaj z Żechowskim zapoznali się z ich treścią i aby Żechowski je zilustrował.

8 września - Ruzamski zawiadamia Zegadłowicza, że obaj z Żechowskim rozpoczęli pracę.

Ruzamski czyta pierwszy tekst i wybiera fragmenty, które następnie Żechowski ilustruje.

Przed 17 września - Ruzamski wysyła Zegadłowiczowi pierwsze trzy rysunki wykonane przez Żechowskiego, m.in. „Fałn i nimfy”. Gotowy jest także rysunek „Śmierć Marysi”.

18 września - Zegadłowicz w liście do Ruzamskiego wyraża zachwyt nad otrzymanymi rysunkami.

20 września - Ruzamski pisze do Zegadłowicza, że: „*Motory*” *puszczone w ruch z warkotem aktualności pozostawią za sobą smugę „skandalu literackiego”*. Żechowski rysuje parę miłosną w uścisku przy blasku księżyca.

20 września - Zegadłowicza odwiedza wydawca i drukarz Podgórczyk, ustalają



nakład 1000 egzemplarzy na subskrypcje, po wydrukowaniu szybka wysyłka do subskrybentów nim nastąpi konfiskata książki. Planują drugie wydanie, ale już złagodzone. Omawiają sprawy finansowe, honorarium za rysunki ma wynosić 500 zł.

25 września - Żechowski kończy rysunek „Sen Kamy”.

27 września - w numerze 41 „Wiadomości Literackich” ukazuje się fragment *Motorów* pt. *Muzy*.

29 września - Zegadłowicz otrzymuje list od Podgórczyka, który zawiadamia pisarza o stanowisku zecerów z drukarni, którzy obawiają się składać *Motory*, „*bo za to można pójść do Berez*”. Pierwsza próba wydania powieści kończy się więc niepowodzeniem.

1 października - Zegadłowicz zamierza w tej sytuacji zmontować własny nakład.

5 października - Józef Stożek na polecenie Zegadłowicza odbiera w Krakowie od wydawcy rękopis *Motorów*. Zegadłowicz w liście do Ruzamskiego tak komentuje ostatnie wydarzenia: „*w Krakowie wrze; dom w Gorzeniu inwigilowany; jest wesoło...*”.

12-17 października - Żechowski kończy dwa rysunki: „Powrót z wojny” i „Jawno-grzesznica”.

21 października - Zegadłowicz otrzymuje kolejne rysunki: m.in. „Sen”, „Defilada”. Do Ruzamskiego pisze: „*... nadeszły rysunki Żecha - niektóre to rewelacja! [...]. W ogóle Żech to poeta, który operuje hieroglifem rysunku! [...]. Niech już będzie książka, jakiej jeszcze w Polsce nie było*”. Prosi także Ruzamskiego o wszelkie uwagi odnośnie tekstu, jest gotów nawet całą powieść przerobić.

22 października - Zegadłowicz wysłała Ruzamskiemu zakończenie *Motorów*. Aby „*stopić zupełnie tekst i ilustracje w idealną jedność*” pisarz deklaruje chęć przeróbek tekstu.

25 października - w numerze 45 „Wiadomości Literackich” ukazuje się drugi fragment *Motorów* pt. „MSIK”.

4 listopada - Żechowski w liście informuje Ruzamskiego o ukończeniu ilustracji „Obrzydzenie” oraz o pracach wykończeniowych nad rysunkami: „Cyprian”, „Poeta i muzy”, „Śmierć Wyspiańskiego”. Zegadłowicz otrzymuje rysunki: „Mila” i „Na drodze”, opracowuje *Motory* od początku.

7 listopada - Żechowski pisze do Zegadłowicza pierwszy samodzielny list, w którym zawiadamia o wysyłce trzech rysunków, w tym „Głowy Cypriana Fałna”.

13 listopada - Żechowski zwraca się listownie z propozycją wybrania przez pisarza do zilustrowania scen, które są mu najbardziej bliskie.

14 listopada - Zegadłowicz dzieli się z Żechowskim pomysłem zamieszczenia w powieści 32 ilustracji.

15 listopada - Zegadłowicz w liście do Żechowskiego wyraża zdecydowane pragnienie, aby *Motory* były ich wspólną książką.

1 grudnia - Żechowski przesyła Zegadłowiczowi 8 kolejnych rysunków.

6 grudnia - Zegadłowicz w liście do Ruzamskiego wyraża opinię: „*nieprawdopodobnie świetne są nowe rysunki Żecha jest ich siedem: pierw-szo-rzę-dne !o! co prawda bodaj te najlepsze cenzor trzaśnie lecz nawet tego Żechowi nie napiszę [...], żeby go niczem nie płoszyć przed ukończeniem jego „Motorów” - tak, to nieprawdopodobna orka ta trzecia motoryzacja*”.

7 grudnia - Zegadłowicz proponuje Żechowskiemu dwa fragmenty powieści godne

jego zdaniem do zilustrowania: Cyprian i Marysia na karuzeli oraz Murzynka Karra. *Grudzień* - Żechowski pracuje nad rysunkami: „Pogrzeb robotnika”, „Śmierć Cypriana” i nad okładką.

*Koniec grudnia* - Zegadłowicz otrzymuje list od M. Diamanta reprezentującego Udziałową Spółkę Wydawniczą o gotowości wydania *Motorów*.

*28 grudnia* - Zegadłowicz informuje Ruzamskiego o możliwości druku powieści w dwóch tomach. Szkicuje projekt strony tytułowej i znak ich wspólnego wydawnictwa o nazwie Sirinks.

*31 grudnia* - Żechowski wysłał do Zegadłowicza 7 kolejnych rysunków.

## **ROK 1937**

*3 stycznia* - Zegadłowicz dostaje rysunek „Prometeusz”.

*4 stycznia* - Zegadłowicz otrzymuje telegram od F. Hoesika z Warszawy zawiadamiający go, że jest on gotów wydać *Motory*.

*7 stycznia* - Zegadłowicz kończy I tom powieści, umieszcza w nim 16 ilustracji.

*8 stycznia* - Żechowski przesyła trzy rysunki: „Karuzela”, „Murzynka”, „Synteza”.

*23 stycznia* - Zegadłowicz informuje Ruzamskiego o wyborze za namową Stożka rysunku na okładkę „Towarzyszka Ursa” ze sztandarem i napisem u dołu „Motory”.

*30 stycznia* - Żechowski po raz pierwszy przyjeżdża do domu Zegadłowicza do Gorzenia, gdzie wykonuje brakujące jeszcze ilustracje.

*2 marca* - Stożek w imieniu Zegadłowicza podpisuje umowę w sprawie wydania powieści z M. Diamantem.

*29 marca* - Zegadłowicz kończy pisanie II tomu *Motorów*.

*31 marca* - Zegadłowicz podpisuje umowę wydawniczą z M. Sztajnsbergiem reprezentującym F. Hoesika.

*26 kwietnia* - Zegadłowicz zrywa umowę z Diamantem na skutek nieporozumień.

*9 lipca* - Zegadłowicz otrzymuje pismo od Hoesika zawiadamiające, że ze względów koniunkturalnych i osobistych nie może on niestety podjąć się wydania *Motorów*.

*Lipiec* - Zegadłowicz, Żechowski i Ruzamski podpisują umowę ze Stefanem Kriegerem, finansistą i handlowcem z Wadowic w sprawie wspólnego wydania *Motorów*.

*Lipiec-sierpień* - Żechowski dogląda w Krakowie prac związanych z wykonaniem klisz swoich rysunków do *Motorów* w firmie poligraficznej „Fotocynk” i dogląda druku powieści w Drukarni Literackiej.

*Sierpień-wrzesień* - Zegadłowicz i Ruzamski robią korektę nadsyłanych z wydawnictwa odbitek.

*18 października* - ukończono druk I tomu powieści.

*13 listopada* - ukończono druk II tomu powieści. W obawie przed konfiskatą gotowe egzemplarze wynoszono sukcesywnie z drukarni i magazynowano w kilku lokalach w Krakowie. Pomaga w tej akcji młody poeta, przyjaciel Zegadłowicza, Andrzej Piwowarczyk.

*13-15 listopada* - Żechowski wysłał na pocztę w Wadowicach 52 egzemplarze *Motorów* dla subskrybentów i przyjaciół Zegadłowicza.

*15 listopada* - ogłoszenie konfiskaty książki. Zarzuty prokuratury: wyszydzanie państwa i narodu polskiego, jego historii, szerzenie pornografii.

*18 listopada* - policja przeprowadza rewizję w domu Zegadłowicza w Gorzeniu,



w mieszkaniu Kriegera oraz w księgarni „Kultura” w Wadowicach.

*Listopad* - Chory Zegadłowicz upoważnia adwokata dr Józefa Putka, aby on zajął się obroną powieści. Dr Putek wnosi do Sądu Okręgowego w Krakowie apelację w sprawie konfiskaty książki *Motory* z obszernymi wnioskami obrony.

*5 grudnia* - Żechowski w liście do Ruzamskiego wspomina, że przygotowuje się do ewentualnej obrony swoich ilustracji na rozprawie sądowej.

## ROK 1938

*10 stycznia* - rozprawa apelacyjna w Sądzie Okręgowym w Krakowie przeciw decyzji o konfiskacie powieści *Motory*, zatwierdzenie konfiskaty całości książki wraz z ilustracjami.

*Styczeń* - Dr Putek w imieniu Zegadłowicza, Żechowskiego i Ruzamskiego składa do Sądu Apelacyjnego w Krakowie pisemne zażalenie na postanowienie sądu z dnia 10 stycznia, z prośbą o uchylenie tegoż postanowienia.

*12 lutego* - Żechowski w liście do Ruzamskiego pisze, że: *Motory tu i ówdzie między swoich znajomych rozprzedaje pan Emil”*.

Jolanta Drażyk

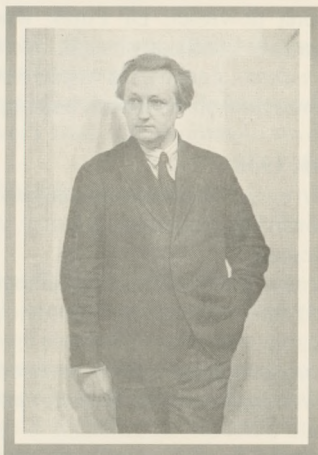
Kalendarium sporządzono na podstawie następujących prac:

- *Emil Zegadłowicz, Stefan Żechowski, Marian Ruzamski - Korespondencja*, t.1, 1936-1937, t.2, 1938-1944, oprac. Mirosław Wójcik, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002.
- Wójcik Mirosław, *Pan na Gorzeniu. Życie i twórczość Emila Zegadłowicza*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2005.
- Żechowski Stefan, *Na jawie. Wspomnienia z młodości i rysunki*, wstęp R. Wójcik, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1981.



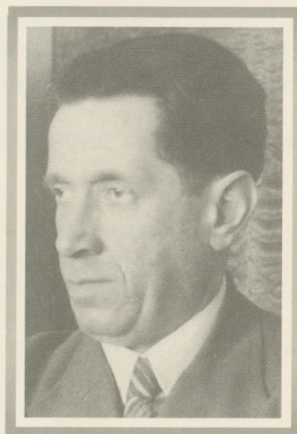
## SPRAWCY SKANDALU LITERACKIEGO

**Emil Zegadłowicz** - autor tekstu  
powieści *Motory*



**Stefan Żechowski** - autor ilustracji  
do powieści

**Marian Ruzamski** - wydawca książki





### **SPRAWCY SKANDALU LITERACKIEGO W KOMPLECIE**

Emil Zegadłowicz, Stefan Żechowski i Marian Ruzamski.  
Gorzeń Górny, lato 1937 roku



TU POWSTAWAŁY *MOTORY*. Dom Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym koło Wadowic

KOBIETY BLISKIE SERCU ZAGADŁOWICZA A BOHATERKI  
MOTORÓW



Żona Zagadłowicza Maria  
- w powieści Wisia



Stanisława Wysocka, aktorka,  
bliska przyjaciółka Zagadłowicza  
- w powieści pani Ho



Maria Stachelska, przyjaciółka  
pisarza - w powieści Mila



Kamila Ardelowa, przyjaciółka  
Zagadłowicza - w powieści Maura



PRACE NAD POWIEŚCIĄ W ŚWIEŁLE KORESPONDENCJI

Tambrag 8. IX. 1936. 97.

0

Kochany Panie Emilu!

Rabota saczeta. Fragmenty czytana ja pisowny (jak Krykowski) i skorygowane daja Stefanowi. Czy po pmeccyntaniu ich, zaraz je Panie odedat, czy moza tu poczitat i jak dluzo? Chtoic" ktorej mamy frag-  
 menty, ma stron 300. Ile stron ma sata keczarka? Rozwiazanie  
 tego zadania, potrzebne dla orjentacji. - Try "alba" najlepsze. Skre-  
 szenie ilosci ilustracji potrzebne dla wydawcy i musi byc dotrymana  
 na - co ponadto, bedzie dokladba dla i od wydawcy (nie biazda  
 sie tamy rozmachowi i fantazji ilustratora, jakotari pojuzici w nad-  
 pitacie wydawcy). Wiza dobre - 15 atorkowych i 15 portkowych, to  
 minimum - za reszte nadptata vedle rycaatke proporcjonalnie  
 do ilosci. Cenaz vedle podanego minimum ilosci i jakosci (zdajac)  
 przez oznaczenie rycaatkiem (bedzie rycaat wydawca). Zaliczka  
 oczywicie potrzebna na materyal i golienz ilustratora. - Pochopicie  
 przez nie przyjetac. Kechos" przedzejby zilustrowat cely rozkopis,  
 niz go odczytat. Proszaz przyjetac dalize fragmenty w maxy-  
 mupicie po katali. To na wozisien, bs na paradzienek szadz ze bedzie  
 to abytaczem, jako ze w Gorzniu staly glos autora wywata w  
 ilustratorze silniejsze wrousenie jak pierwsza materyna. Taki mam  
 plan, by z koncem wresnia pojechaat Kechos do Krakowa, ogladzajac  
 wystaw Sankalskiego i swozja (bo ik nie widzat) - . Mogliby sie obaj  
 razem to w Krakowie ze skuchtem uszywic, poczem Panie zabrat -

20. IX. 1936.

18

Kochany Panie Emilu!

Dziękuję za "Półję dziecięcy", czytana  
 - Emotoryjowanie humoru, czgli między nitatem a kowattem  
 uszywic, kuczek niematy - i same "Notory" puzerzone w miata  
 z warkotem aktualności, powotawia, ze soba smuzge "skandalu  
 literackiego. Tak sie mi widzi (zwyczajnie piernik nosem?) - To  
 z tymi... z... listów bez autaura - za co libri

Fragmenty listów Ruzamskiego do Zegadłowicza z 8 września i 20 września 1936 roku

(4)

15.11.36 15. XI. 1936.  
Sini' fony

Drogi Panie Stefanie -

- jest Pan zapewne odprawał  
zakuskiacze "Młodociw" - jest to wcale wyśmienite piwa-  
mniemam, że Pan zdobła wygosta wygustai - jest Pan  
plastycznym wi'rii skow - niech Pan te wyliczne,  
Kos're w wyobraźni udu -

- li'ci Panicki z 13 gr. b. w.  
własnie adnymodem - w miarę oprowawania (-les  
j'essere raz czy do ci'rodli zaliczani!-) gdy mi się  
nasunie jakaś chwila i lu'itnawijem razai s'iem na-  
pięć - o jedno dycho pan m: go do we nymbki niech  
Pan pmyjta bo: 1) - jak pi'rodem, oprowawijac "chw.  
Tony" - podługam fragmenty posze-  
głone in i lu'itnawij - Tak, i'elcy się  
to maksymalnie idealnie po'ony-  
wado i color - Tekst ed'winy z Tek's-  
Tem ob'rodowijem nadleym, i'elcy  
to by'ca pi'cowna k'iw'ka u nas  
współtowiznana - k'iw'ka, k'iw'ka  
mówiac współna! -)

2) - roz'entujam murt to co do  
fragmentów w my'le d'w'ic-  
nego l'ida Panu -

Wij d'w'ili s'et do d'ad'owo p'iemnie s'nowice chw.  
Tonów (K'iw'ka w s'lowie do Tamolnego wy'ba-  
mye me l'yd's!!) - oto'i moty'w k'aw'ku  
i Pro metrum pow'iana w Tek's'ie  
K'iw'ka ray - wai'no wiec l'yd's'ly nena,  
d'ly Drogi Pan Taka i'lu'itnawij m'ol'it

Fragment listu Zegadłowicza do Żechowskiego z 15 listopada 1936 roku



23  
Eug. Wallk. 28.XII.1936.

Drogi Dniu Ewangelii!

Przesyłam nymiki i rękopis. Rękopisów 7 wraz  
z projektem albumu i 3 planów. Rozpraszam, że  
nie wszystkie przeszyłam, istnieje też balagan, a właściwie  
przyjazd brata zabrot mi będzie się - sięd opowiadanie.

Porostale: 3-4: „Kamisa” „Muzgala” i inny, przyśledzi.  
myślę po wykonaniu za kilka dni może - będe się  
starał jaknajbardziej - przenieść je do Krakowa -  
skąd wstąpię do Jansena. Bardzo się cieszę  
na to, że poznam Pana w rzeczywistości (inno).  
Wzajemnie zawiadamisz Bartka o wyjeździe.

Łódź dnia 28 grudnia 1936 roku  
mu Panu - J. Wallk.

List Żechowskiego do Zegadłowicza z 28 grudnia 1936 roku

Murzynko Larra.

i poszła przyciąć na twardej płaszczyźnie kruszku, jura 201  
wysutego pępek, wyobrazić murzynki <sup>wojacny</sup> wibel - była  
jakie czołny, dzięki wysyłki idący wstrząśnieniem Eurofy.

-- Cyprian biegnie szybko ależ - za nim posuwał się  
po zwinie drogi monotonnym szaleństwem obłąkami kłomak...

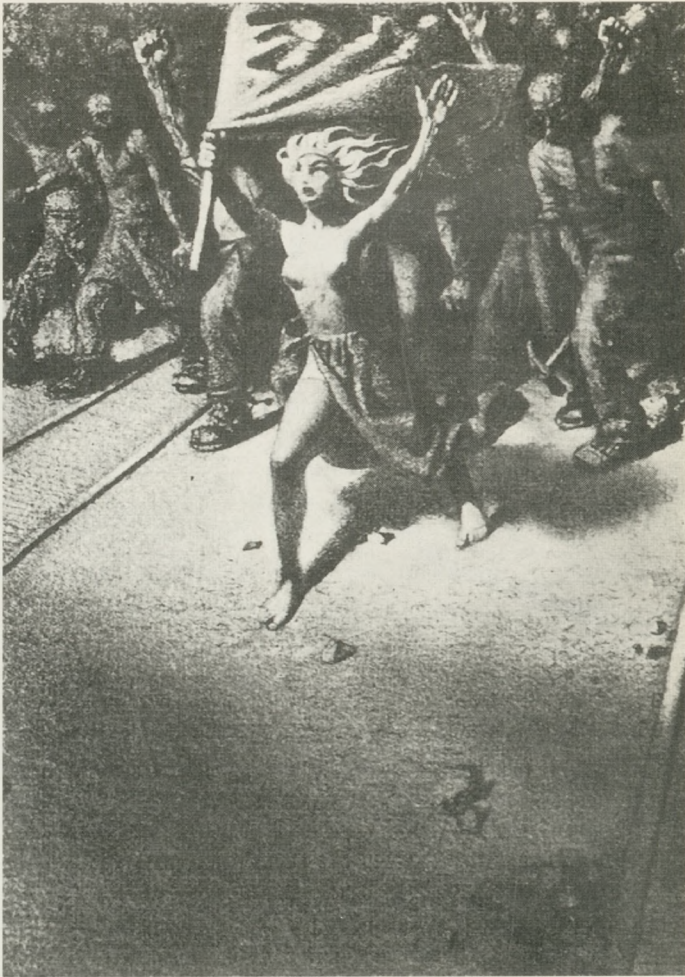
.... Wzrostlił go do siebie; było mierzwienie wótko i przy-  
lepizję; jak jedwabny szel. Powstał pod rękami kapelusza  
szylony szare - przysięgnął ustami do jej warg - kciuk, nożydeli kokus;  
gora jej wzruszeniem kicami omy jego rąkamiaty mocemy przestraci,  
na której kciukach kicami dolkiem prototypy olejem...

Konwela

- twarze ich mnożyły się w nieskończoność, a centryjne  
młoci wypadły z kół: przelity i onejajęły  
szybkością - ustępowały już i stote wyspikami zrosami -  
w przestrzeni, w formach kół, w płonie

Oryginalne, sporządzone przez Żechowskiego wypisy z fragmentów *Motorów* przysyłanych przez Zegadłowicza. Na podstawie tychże wypisów Żechowski wykonywał konkretne już ilustracje





„Zwycięski pochód”

(wszystkie zdjęcia rysunków pochodzą z oryginalnego, pierwszego wydania powieści: Emil Żegadłowicz, *Motory. Powieść*, t.1-2, Wydawnictwo „Sirinks”, Kraków – Warszawa – Lwów 1938 [właśc. 1937]. Książka ta jest własnością pani M. Żechowskiej. Natomiast oryginały rysunków Żechowskiego eksponowane na wystawie pochodzą ze zbiorów Muzeum Emila Żegadłowicza w Gorzeniu Górnym)

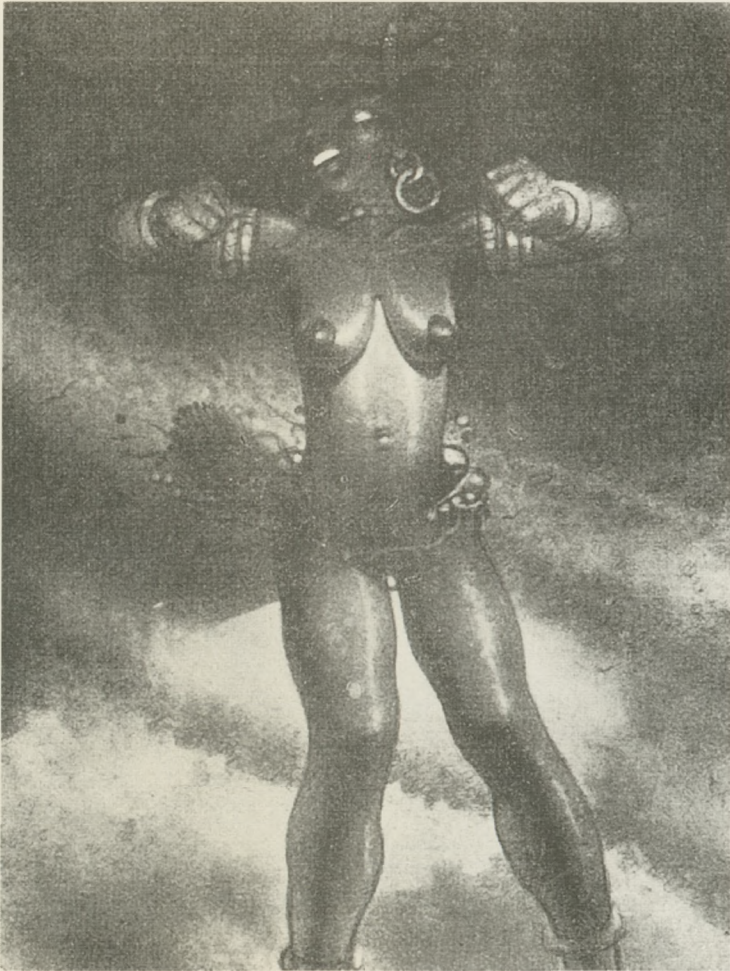


„Karuzela”





„Synteza”



„Murzynka Karra”





„Misterium globu“



„Sen - ślimak”





„W parku. Uścisk na ławce”



„Spotkanie”





„Cyprian”

28.1. 1932

31

Wojciechu

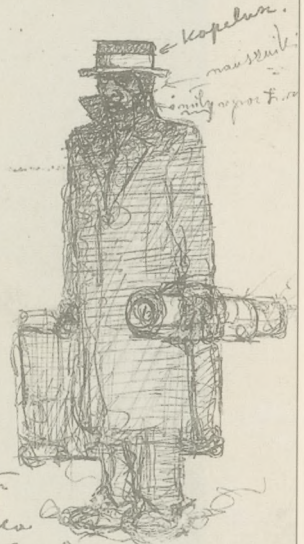
Wszystko odebrałem.

Podaje Ci

Porządek dla wyjazdu wczoraj  
i przed.

jutro prawdopodobnie będę  
na tym widocznym jolcie na U. J.  
wzdłuż Szulca.

Nie robię Ci wyprawy, bo mam  
nadzieję że w Pańcu znajdziesz się jolca  
deska — Serdecznie uścisk S. Z.



Kartka pocztowa Żechowskiego do Zegadłowicza z rysunkiem, jak będzie wyglądał Żechowski, gdy wysiadzie z pociągu w Wadowicach

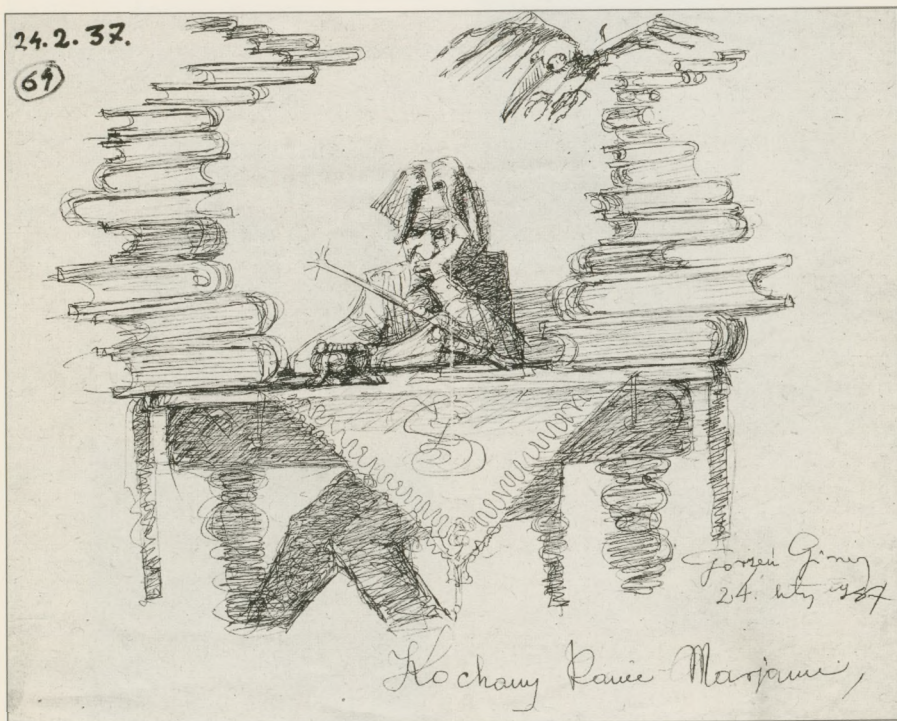




Zdjęcia Żechowskiego wklejone do założonej przez Zegadłowicza *Księgi Gości i Zdarzeń, domowe silva rerum*, Gorzeń Górny, 26 sierpnia 1932 - 31 marca 1938. Obok zdjęć adnotacja Zegadłowicza

24.2.37.

69



Rysunek Żechowskiego przedstawiający jego samego podczas pracy w domu Żegadłowicza w Gorzeniu Górnym. Rysunek zamieszczony w liście Żechowskiego do Ruzamskiego z 24 lutego 1937 roku





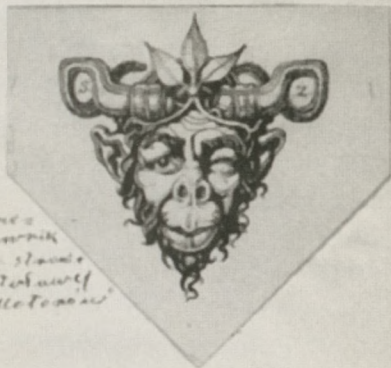
235

1938

1. I. - no co? - prawai-oto wyrostko!!



Przeprawk na stonicy  
Sylwanicy - Klatowice



Przeprawk  
na stonicy  
Sylwanicy - Klatowice

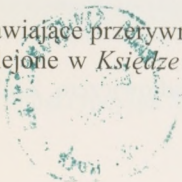
Przeprawk na stonicy  
Sylwanicy - Klatowice



Przeprawk na stonicy  
Sylwanicy - Klatowice



Rysunki Żechowskiego przedstawiające przorywniki na strony tytułowe *Motorów*, znak Wydawnictwa Sirinks wklejone w *Księdze Gości i Zdarzeń* na stronie 235. U góry wpis Zegadłowicza



## Umowa

pomiędzy pp. Stefanem Kriegerem, Emilem Zegadłow-  
wiczem i Stefanem <sup>Zechowskim</sup> w sprawie wydawnictwa  
„Motorów” :

- 1) - wymienieni przystępują do wspólnego wyda-  
nia powieści dwutomowej p. t. „Motor” Emila Ze-  
gadłowicza z 36ma ilustracjami, okładką, 4ma  
inicjacjami, znakiem wydawniczym oraz dwoma  
pomywnikami na kartach tytułowych Stefana  
Zechowskiego.
- 2) - p. Emil Zegadłowicz dostarcza tekst, p. Stefan  
Zechowski włoży wymienionego materiału ilu-  
stracyjnego, p. Stefan Krieger liene na siebie  
wydawnictwo, administrację i kolportaż.
- 3) - oba tomy jako nierozdzielna tematuwo cu-  
poje ukazać się równocześnie.
- 4) - Tomów ukazała się Książki uśtala się na  
wzrocie l. r. (cena 2000)
- 5) - wyrokowi nakładu : 1200 / : Tytuł : / egzem-  
plary oraz 450 recenzyjnych i autorskich  
rozdziałowych po 50 egz. pomiędzy kontraktów.  
Idar (- egzemplare te nie wchodzi w obli-  
czanie ogólnie -) ~~autorów~~
- 6) - autorzy - Kaidy w swym druku - są zob-  
owiązani do dwóch bezpłatnych korekt; wyośle-  
nena wydawców jest wspólna troska o wy-  
soki poziom graficzny i typograficzny Książki.
- 7) - zysk z wydawnictwa dzieli się na dwie  
równe połowy t. j. 50% dla Stefana Kriegera

Fragment umowy pomiędzy Zegadłowiczem, Zechowskim i Kriegerem w sprawie  
wydania *Motorów*



# M O T O R Y

POWIEŚĆ. DWA TOMY. STR. 800.

**36 ILUSTRACJI**

STEFANA ŻECHOWSKIEGO

CENA ŻŁ 20'—

## WARUNKI PRZEDPŁATY:

KTO CHCE NABYĆ W PRZEDPŁACIE  
POWIEŚĆ EMILA ZEGADŁOWICZA

„**M O T O R Y**“

WINIEN WYSLAĆ ZAŁĄCZONE ZAMÓWIENIE  
W TERMINIE DO 20 WRZEŚNIA B. R.  
CENA EGZEMPLARZA (DWA TOMY)  
W PRZEDPŁACIE WYNOŚI:

**żł 14'—**

PO 20 WRZEŚNIA CENA EGZEMPLARZA  
WYNOŚIĆ BĘDZIE

**żł 20'—**

PRZEDPŁATĘ PROSIMY USKUTECZNIĆ NA KONTO:  
(P.K.O. Nr 406223 BANK LUDOWY WADOWICE)

POWIEŚĆ „MOTORY“ UKAŻE SIĘ Z KOŃCEM WRZEŚNIA B.R.

KSIĘGARNIE I BIBLIOTEKI KORZYSTAJĄ  
ZE SPECJALNEGO RABATU.

ZAMÓWIENIA NADSYLAĆ PROSIMY:

WYD. „SIRINKS“ MARIAN RUZAMSKI  
WADOWICE — SKRYTKA POCZTOWA NR 22.



## Zamówienie

Niniejszym zamawiamy ..... egzemplarzy  
w dwóch tomach za zaliczeniem pocztowym

### „MOTORY“

Cena egzemplarza w przedpłacie (dwa tomy) zł 14—

Należność w sumie zł..... wpłacam jednocześnie na konto  
P. K. O. 406.223 Bank Ludowy Wadowice.

.....  
Imię i nazwisko

.....  
Miejscowość (poczta)

.....  
ulica i Nr domu

Na żądanie wysyłamy za zaliczeniem, doliczając zł 1—  
Przy zamówieniach ponad 5 egz. kosztów przesyłki nie doliczamy

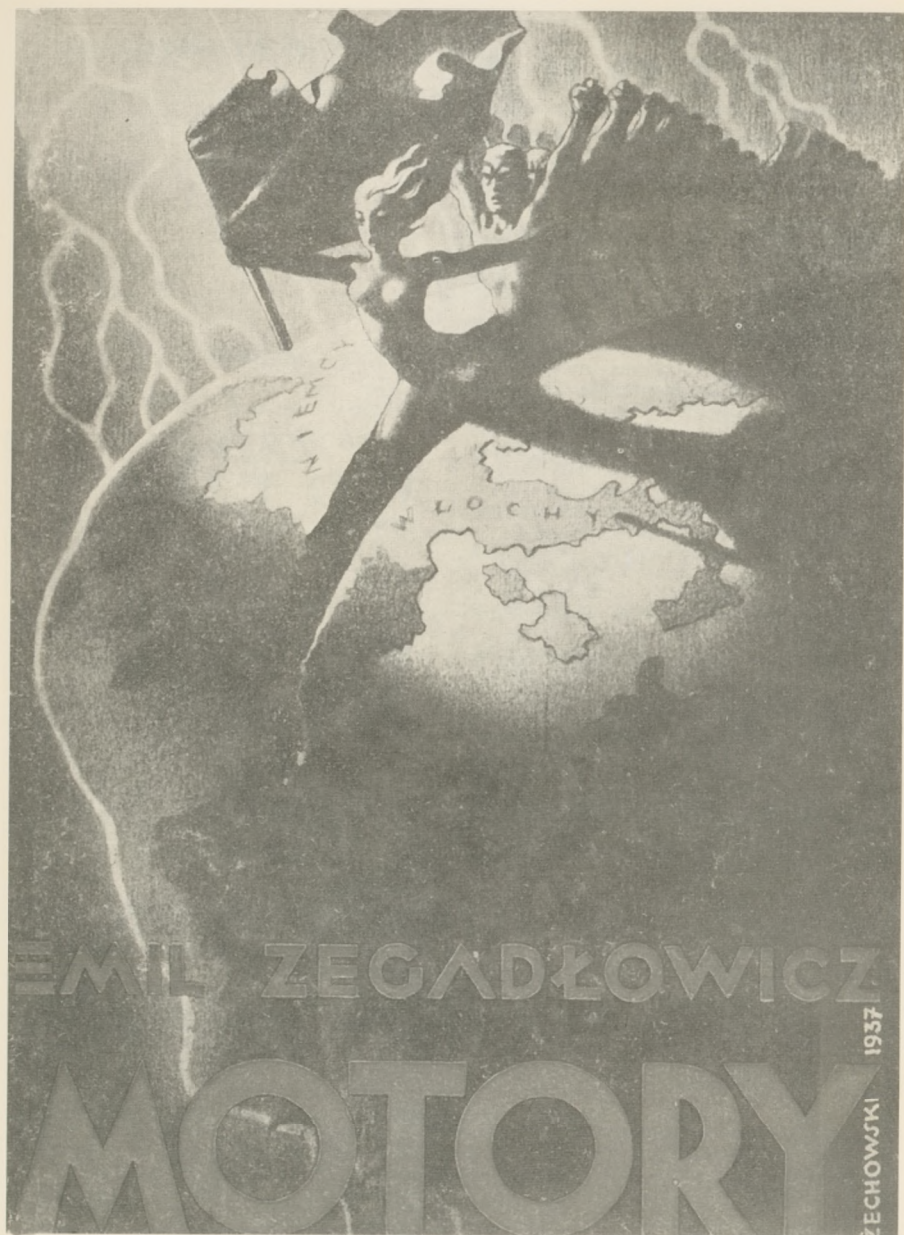
Wydawnictwo „SIRINKS”  
MARJAN RUZAMSKI

WADOWICE

Skrytka pocztowa Nr 22.

Druk

Zamówienie subskrypcyjne na *Motory*



Obwoluta *Motorów*

# MOTORY

POWIEŚĆ EMILA ZEGADŁOWICZA

36 ILUSTRACJI STEFANA ŻECHOWSKIEGO

DWA TOMY. STR. 800. CENA ZŁ 20—



SOBLIWOŚCIĄ tej, z wielu względów rewelacyjnej książki jest jej dwugłos, spotkanie się pisarza z rysownikiem.

Ilustracje „Motorów” to rezultat wielomiesięcznej współpra-

cy poety z artystą. Rezultat znakomity! — Wielki talent Stefana Żechowskiego, precyzja jego rysunku, wizyjność, absolutne wczucie się w tekst — dały nam ilustracje jedyne w swoim rodzaju. Skala ich tematowości i napięcia uczuciowego olbrzymia! Bogactwo treści odurzające! — Od prometejskiego heroizmu, poprzez koszmary senne (Sen Maury), rozśmianą młodością i zachwytem miłosnym „Karuzelę”, sceny miłosne, baśniowe zwidzenia, obrazy liryczne, aż po grozę i patos rewolucyjny (Towarzyszka Ursa i sceny epilogowe) — cóż za wspaniały rozmach, cóż za bujność wizji, jakaż nieomylna siła realizacji!

Rysunki jak „Karuzela”, „Marsylianka”, „Murzynka”, „Uścisk”, „Śmierć Marysi”, „Miting”, „Walka Uliczna”, „Koniec Świata”, „Ostatnie dni Wyspiańskiego”, „Chmury” — należą bezsprzecznie do szczytów ilustratorstwa polskiego.

Wydawnictwo „SIRINKS”

# MOTORY

POWIEŚĆ EMILA ZEGADŁOWICZA

36 ILUSTRACJI STEFANA ŻECHOWSKIEGO

DWA TOMY. STR. 800. CENA ZŁ 20—



MOTORY! — Nowa dwutomowa powieść autora „Uśmiechu” i „Zmór”, obejmująca dzieje kilku tygodni życia Cyprjana Fałna, a równocześnie przemiany psychofi-

zyczne kształtowane okresem od 1906 do 1936 r. — wyrasta bogactwem treści, barwnością scen, licznoscią postaci drugo i trzecio planowych, wreszcie linią myślową, wiodącą poprzez napięcia dramatyczne ku finalnemu celowi — ponad, tak przecież różnorodną i wielostronną twórczość dotychczasową Emila Zegadłowicza.

Zasadniczy motyw motoryzacji mózgu (świadomości) płcią, zazębia się o zagadnienia medyczne — stąd intensywne stronicie poświęcone charakterystyce osób z świata lekarskiego (Kraków); inne fragmenty dotyczą zamętu pierwszych dni wielkiej wojny (Berlin), byłego Ministerstwa Sztuki i Kultury (Msik), życia pensjonatowego (Warszawa), teatru, manifestacji socjalnych, aktualnych spraw społecznych etc.

Podobnie jak „Żywoć Mikołaja Srebrzypisano”, są „Motory” rewelacją pisarską wysokiej próby. Niezawodnie też — w większej jeszcze mierze niż dotychczasowe powieści Zegadłowicza — zyskają sobie (zachwyconych i oburzonych) czytelników w całej Polsce.

Tekst zamieszczony na skrzydełkach obwoluty *Motorów*



KONFISKATA POWIEŚCI

17. 11. 1937 Wrocław, 17. XI. 1937

Drogi i Kochany Panie Marjanie.

Książka została skonfiskowana  
w przedziale. Komisary jest  
przejechał Pana do Kralowa zaraz  
Najlepiej zatrzymaj się Pan w domu  
akademickim, pl. Jobstowskich 1.,  
gdzie Pan Krieger będzie ~~o~~ szukał  
Pana. Chodzi o zatwierdzenie nowych  
b. pilnych spraw związanych z konfiskatą  
3/ książek, ni ewentualnych zwłok.  $\neq$

Koszt podróży oraz wydatki związane  
z polyciem i Kralowem  $\neq$  będą wypracowane  
przez p. Kriegera.

Proszę dać zaraz swą <sup>telegraficznie</sup> teledy Pan  
przejechać, żeby Pan i ja mogli  
na ten czas do Kralowa przejechać

Pan Emil dziś przedmianym pociskiem  
pójdzie do Kralowa wraz z dr. Lesserem  
i panie Marjo.

Serdusku Pana Coliję  
H. Zech

**SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE**, **II ODRĘBNA** *Emil Zegadłowicz*  
*199-326/34* *Gajon Górny*  
 (Oznaczenie Sądu) *W* *dy* *gn.*  
*Władysław*

Dnia ..... / ..... 193... r.  
 Nr akt .....

**SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE**, **II ODRĘBNA**  
 Grodzki

W odpowiedzi na pismo należy podać datę i numer akt.

**na pieczęć Stempel Wezwanie.**

**Termin dnia** *19/11-1938*

..... wzywa Pana (ią) do stawiennictwa w charakterze **oskarżonego na rozprawę główną**, która odbędzie się dnia *10 listopada* 193*8* r. o godz. *10:30* w Sądzie **Okręgowym Grodzkim** w *Truskawie* przy ul. *tenacka* Nr *1* w sali Nr *32* w sprawie *konfiskaty*

Osobiste stawiennictwo obowiązkowe\*).

Sekretarz *[Signature]*

\*) Przekreślić w przypadkach wymienionych w art. 201 § 1 k.p.k.  
 M. S. Nr. 101 (d. 11) k.p.k. III. 1935.  
 Wezwanie oskarżonego na rozprawę główną w I Instancji (art. 292 pkt. a i 301 § 1 k.p.k.)

Bezpłatnie  
 Druk. K. R. W. WARSZAWA, WARSZAWA 5

Wezwanie Sądu Okręgowego w Krakowie dla Zegadłowicza na stawienie się na rozprawę w sprawie konfiskaty Motorów

ADWOKAT  
Dr. JÓZEF PUTEK  
CHOCZNA k. Wadowie

Do

Sądu Apelacyjnego

w KRAKOWIE

przez Sąd Okręgowy

w KRAKOWIE

Sygn. IV Pr 326/37

Strony interesowane

1. Emil Zegadkowiec literat  
w Gorzeniu Górnym
  2. Stefan Zechowski artysta malarz  
w Gorzeniu Górnym
  3. Marian Ruzamski artysta malarz  
w Karnobrzegu
- wszyscy przez adwokata

Dra Józefa P u t k a  
w Choczni k. Wadowie

w sprawie konfiskaty książki  
"M O T O R Y "

ZAZALENIE

Emila Zegadkowicza jako autora książki "Motory", Stefana Zechowskiego jako autora rysunków w tejże książce, oraz Mariana Ruzamskiego jako wydawcy książki "Motory" - na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 10 stycznia 1938 r Sygn. IV Pr 326/37.

pojedynczo.

SPRAWCY SKANDALU NIE PODDAJĄ SIĘ...

Zażalenie złożone do Sądu Apelacyjnego w Krakowie na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 10 stycznia 1937 roku zatwierdzające konfiskatę całości *Motorów* wraz z ilustracjami





Druk towarzyszący wystawie  
"KULISY SKANDALU LITERACKIEGO  
RZECZ O *MOTORACH* ZEGADŁOWICZA"  
otwartej w Galerii Akademickiej  
w Kielcach, ul. Leśna 16

Wydano w nakładzie 150 egzemplarzy  
ręcznie numerowanych

EGZEMPLARZ NR. 104



Biblioteka AŚ Kielce



0377346

ROW. PRZED SADEM. W  
n okt w Krakowie odbyła  
rozprawa przed sądem p. do  
zawieszono kontskate „Motorów”

### Przy drzwiach zamkniętych zawieszono kontskate „Motorów”

W poniedziałek przed sądem  
kt. w Krakowie toczyła się  
rozprawa o kontskate książki E-  
milia Żagłodowicza p. t. „Moto-  
rów”. Rozprawa ta wzbudziła duże  
śledz. „Półka pozostała na sali  
przed sędzią, dwa jego mówie  
rzutania.  
Po dwudziestnej rozprawie try-  
bunał ogłosił postanowienie, za-  
wierające w całej rozciągłości

## Zawieszono kontskatę „Motorów”

Wniosekowi sprzeciwili się sędzi  
Półka 244 po naradzie zarządził  
zawieszono kontskate. Na wnie-  
szenie sędzi. Półka pozostała na sali  
przed sędzią, dwa jego mówie  
rzutania.  
Po dwudziestnej rozprawie try-  
bunał ogłosił postanowienie, za-  
wierające w całej rozciągłości

Tak się dowiadujemy, dnia 8 stycznia 1938 r. odbyła się przed sądem krakowskim rozprawa w sprawie kontskaty książki Emilia Żagłodowicza „Motorów”.

„Motorów”  
kontskate „Motorów”  
zawieszono kontskatę „Motorów”  
zawieszono kontskatę „Motorów”  
zawieszono kontskatę „Motorów”

